

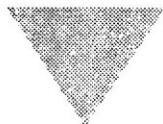
Radni powiedzieli
że można kupić

Brama za miliardy

Zarząd Miasta uzyskał zgodę od lubelskich radnych na podjęcie pertraktacji związanych z kupnem Bramy Grodzkiej i przyległych do niej kamienic przy ul. Grodzkiej 21a i 36a.

Swego czasu Bramę Grodzką i przyległymi do niej budynkami interesował się urzędujący po sąsiedzku Bank Handlowy. Cena za zrujnowane doszczętnie budynki była jednak zbyt wygórowana.

Fot. autor



Głównym właścicielem staromiejskiego zabytkowego kompleksu jest obecnie Jan Kowalik. Wartość posiadanych przez niego obiektów szacuje się na ok. 1,7 mld złotych, ale cena ta będzie jeszcze negocjowana.

- Zespół tych budowli jest atrakcyjny dla miasta głównie ze względu na swoje położenie - podkreśla prezes Lubelskiej Fundacji Odnowy Zabytków Jerzy Dębski. - Gdybym to ja był ich właścicielem, to postawiłbym tam szlaban i pobierał myto - żartuje.

Zniechęcający do kupna przede wszystkim stan obiektu. Kamienice przy Grodzkiej 21 i 36 są zrujnowane niemal doszczętnie. Mają zniszczone dachy, powyłamane okna i drzwi, pozrywane stropy. Według oceny Fundacji Odnowy Zabytków ich remont kapitalny będzie kosztował ponad 5,5 mld złotych. Generalnego remontu wymaga także brama. Koszt prac wyniósł tam wstępnie na 3,5 mld złotych.

- Gdyby miasto kupiło budynki już w przyszłym roku trzeba byłoby wydać około miliarda na elementarne prace zabezpieczające oraz dokumentację - podkreśla prezes Dębski.

Do planowanego zakupu miasto różnie podchodzi również jego inicjatorów całej sprawy, wiceprezydent Lublina Paweł Bryłowski.

- Trwają pertraktacje cenowe, sprawa jest delikatna - stwierdził. Program użytkowy dla tych kamienic już istnieje, ale porozmawiać o nim dopiero, gdy umowa zostanie podpisana. Tego wymaga interes miasta. (g)